

SALAMUCHA JAN – filozof, logik, inicjator tzw. Koła Krakowskiego, ur. 10 VI 1903 w Warszawie, zm. 11 VIII 1944 tamże.

W 1919 wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, w 1925 przyjął święcenia kapłańskie. W 1920 jako sanitariusz uczestniczył w wojnie pol.-bolszewickiej. Studiował filozofię, matematykę i logikę matematyczną (zw. wówczas logistyką) na UW (1923–1927), gdzie słuchał wykładów m.in. J. Łukasiewicza, S. Leśniewskiego, T. Kotarbińskiego, W. Tatarkiewicza, S. Mazurkiewicza. Pracę magisterską *O kategorii προεφ τι u Arystotelesa* obronił w 1926; doktoryzował się w 1927 na podstawie rozprawy *Teoria wynikania modalnego Arystotelesa* (promotor S. Kobyłecki). W latach 1927–1929 odbył studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, otrzymując tytuł magister aggregatus. Do 1933 prowadził zajęcia z filozofii w warszawskim seminarium duchownym. Kolokwium habilitacyjne zaliczył w 1933 na podstawie pracy *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, lecz zatwierdzenie habilitacji przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nastąpiło dopiero w 1936. W 1934 na prośbę K. Michalskiego podjął wykłady zlecone na UJ, gdzie wykładał logikę, epistemologię, kosmologię, teodyceę i historię filozofii. Studiował i komentował dzieła z nurtu filozofii tomistycznej (m.in. *Analityki wtóre Arystotelesa z uwagami Tomasza z Akwinu*, *Ars logica* Jana od św. Tomasza i *Summę contra Gentiles* Akwinaty). Pełnił funkcję sekretarza sekcji filozoficznej Związku Zakładów Filozoficznych uczelni duchownych, kierował Sekcją Zagadnień Filozoficzno-Religijnych Stow. Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, wygłaszał prelekcje (również radiowe) na temat filozofii chrześcijańskiej. Uczestniczył w Polskich Zjazdach Filozoficznych (II – Warszawa 1927, III – Kraków 1936). Przy okazji tego ostatniego, zorganizował – z Michalskim, J. M. Bocheńskim i J. F. Drewnowskim – dyskusję z udziałem filozofów (m.in. Łukasiewicza i Tatarkiewicza), która dała początek tzw. Kołu Krakowskiemu, grupie filozoficznej tworzącej coś w rodzaju katolickiej „filii” szkoły lwowsko-warszawskiej. Jego celem było odnowienie tomizmu dzięki zastosowaniu narzędzi logiki matematycznej.

W czasie oblężenia Warszawy przez Niemców w 1939, gdy pełnił funkcję kapelana w Cytadeli, został ranny w głowę; odznaczony za odwagę Krzyżem Walecznych. Po kapitulacji Warszawy wrócił do Krakowa; stamtąd

wraz z innymi prof. UJ został wywieziony do niem. obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a następnie do obozu w Dachau. W I 1941 dzięki staraniom niem. logika H. Scholza został zwolniony. Objął stanowisko wikariusza w parafii św. Jakuba w Warszawie. Wygłaszał kazania dla inteligencji, kierował warszawskim Caritasem, działał w organizacji młodzieżowej Iuventus Christiana, prowadził wykłady z logiki matematycznej i metafizyki w tajnym seminarium duchownym księży orionistów oraz w działającym w Warszawie w latach 1940–1944 tzw. Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Brał udział w seminarium Łukasiewicza i A. Krokiewicza. W konspiracji pełnił obowiązki kapelana Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), starając się doprowadzić do porozumienia między NSZ a AK. Zginął rozstrzelany podczas Powstania Warszawskiego, pozostając z rannymi powstańcami w tzw. Reducie Wawelskiej na Ochocie. Jego ciało spoczywa we wspólnym grobie duchownych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Najważniejsze prace S.: *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Studium historyczno-krytyczne* (Wwa 1930); *Dowód „ex motu” na istnienie Boga. Analiza logiczna argumentacji św. Tomasza z Akwinu* (CT 15 (1934) z. 1–2, 53–92); *Logika zdań u Wilhelma Ockhama* (PF 38 (1935), 208–239); *Względność i bezwzględność etyki katolickiej* (PP 53 (1936) t. 209, 36–51); *Zza kulis filozofii chrześcijańskiej* (Verbum 3 (1936), 613–627); *O „mechanizacji” myślenia* (w: *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej*, Pz 1937, 112–121); *O możliwościach ścisłego formalizowania dziedziny pojęć analogicznych* (w: tamże, 122–153); *Pojawienie się zagadnień antynominalnych na gruncie logiki średniowiecznej* (PF 40 (1937), 68–89, 320–343); *Zestawienie scholastycznych narzędzi logicznych z narzędziami logistycznymi* (w: *Myśl katolicka wobec logiki współczesnej*, 35–48); *Zagadnienie przymusu w życiu społecznym* (Prąd 26 (1939) t. 37, 172–182). Prace S. wydano pt. *Wiedza i wiara. Wybrane pisma filozoficzne* (Lb 1997). Tekst wykładów S. dla słuchaczy Wydziału Teologicznego UJ (z 1934–1935) wydano z mpsu pt. *Krytyka poznania* (FN 3 (1995) nr 1–2, 193–225).

FILOZOFIA A LOGIKA. S. uważał, że właściwą postawą badawczą jest maksymalizm metodologiczno-zakresowy, tzn. badania filozoficzne powinny być ściśle w najwyższym stopniu, a jednocześnie obejmować całą rzeczywistość. Taka postawa najbliższa jest filozofii scholastycznej, opartej na

tradycji arystotelesowsko-tomistycznej. Filozofię tę S. określał jako realistyczną, obiektywistyczną, pluralistyczną i teistyczną. Uważał, że tomizm, posiadający ścisłą metodę i szeroki zakres poszukiwań, stwarza duże możliwości badań filozoficznych.

Celem S. było unowocześnienie tomizmu, nadanie mu nowej postaci, bliższej kulturze intelektualnej współczesności; chciał tego dokonać za pomocą narzędzi intensywnie rozwijającej się na początku XX w. logiki matematycznej (formalnej). Taki program przyjęła utworzona m.in. z jego inicjatywy grupa filozofów katolickich z Koła Krakowskiego. Oprócz troski o rozwój filozofii tomistycznej chodziło im o przeciwstawienie się ekspansywnemu programowi Koła Wiedeńskiego.

S. bronił merytorycznej neutralności logiki, odpierając zarzuty stawiane jej z powodu rzekomego pozytywizmu, nominalizmu, relatywizmu i pragmatyzmu. Pogląd, że logika zakłada określone stanowisko filozoficzne – ukształtowany głównie pod wpływem neopozytywistów – był powodem niechęci do niej tradycyjnie myślących obrońców neoscholastyki. S. aprobując maksymalizm metody neopozytywistów, odrzucał ich minimalizm zasięgu, czyli ignorowanie wszystkich zagadnień podejmowanych przez tradycyjną metafizykę, połączone z tendencjami nominalistycznymi. Podkreślał, że logika jest tylko narzędziem zabezpieczającym przed błędami semantycznymi i formalnymi, nie zmusza do przyjęcia pozytywizmu i nie zmierza do wykazania pozorności problemów filozofii.

W referatach *O mechanizacji myślenia* i *O możliwościach ścisłego formalizowania dziedziny pojęć analogicznych* wygłoszonych na III Polskim Zjeździe Filozoficznym zmierzył się S. z innymi obiekcjami wysuwanymi przeciw obecności logiki matematycznej w filozofii, mianowicie, że prowadzi do mechanizacji myślenia i nie daje się stosować w metafizyce. W pierwszym dowodził, że inwencja i dowód logiczny należą do dwóch odrębnych dziedzin i dlatego nie można zarzucać logice, jakoby mechanizowała twórczą pracę, ponieważ dowód logiczny obowiązuje wszystkich w ten sam sposób, a twórczość zależy od zdolności i usposobienia poszczególnej jednostki. W drugim rozważał zarzut, że logika nie daje się stosować na trzecim stopniu abstrakcji, tj. w metafizyce, ponieważ zakłada jednoznaczność pojęć, natomiast w metafizyce używane są pojęcia analogiczne. Wg S., logika znajduje się poza

tymi trzema stopniami abstrakcji i dlatego może być stosowana do wszystkich nauk realnych, niezależnie od tego, na którym stopniu abstrakcji się znajdują; logika jest nauką o przedmiotach tzw. intencji drugiej, formułowaną w metajęzyku. Jest więc nie tyle nauką o samej rzeczywistości, ile nauką o operowaniu pojęciami dotyczącymi rzeczywistości.

W wygłoszonym na tym zjeździe referacie pt. „Zestawienie scholastycznych narzędzi logicznych z narzędziami logistycznymi” S. dowodził, że arystotelesowska sylogistyka jest dla potrzeb metafizyki za uboga. Wzorem scholastyków był przekonany, że metafizyka jest dyscypliną dedukcyjną; miał na myśli *quaestio iuris*, a nie *quaestio facti*. Szansę jej rozwoju widział w zastąpieniu tradycyjnej formy dedukcji nową, wziętą z logiki matematycznej. Logika matematyczna, z trzema działami: teorią zdań, teorią nazw i teorią relacji, jest, wg S., lepszym narzędziem kontroli rozumowań filozoficznych.

W filozofii występują, wg S., dwie naczelne metody: formalizacja i aksjomatyzacja. Zaletą formalizacji jest to, że rozumowania stają się krótsze, bardziej przejrzyste i precyzyjne. W traktacie *Dowód „ex motu” na istnienie Boga* dokonał S. pierwszej próby formalizacji dowodu na istnienie Boga, jaki podał Tomasz z Akwinu w *Summa contra Gentiles*; stał się przez to pionierem stosowania logiki w filozofii. Formalizację dowodu z ruchu kontynuowali: J. Bendiek, F. Rivetti Barbò, Bocheński, K. Policki, E. Nieznański.

W twórczości S. ważne są również prace z historii logiki, zawierające bogaty, rzetelnie skompletowany i odczytany materiał źródłowy. Monografia *Pojęcie dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu* obok analizy sposobu rozumienia pojęcia dedukcji i posługiwania się tą kategorią przez Stagirytę i Akwinatę zawiera interesujące uwagi na temat ogólnych prawidłowości rozwoju problematyki logicznej. S. wyraził tam przekonanie o obiektywnym istnieniu logiki naturalnej, dającej prawo do optymizmu w oczekiwaniach wobec logiki matematycznej jako narzędzia dla filozofa. W pracy *Logika zdań u Wilhelma Ockhama* wykazał, że Wilhelm Ockham był najwybitniejszym znawcą logiki zdań w wiekach średnich, kontynuatorem tradycji stoickiej; znał 27 tez rachunku zdań; przyjmował, że negacja, implikacja, koniunkcja i alternatywa są funkcjami prawdziwościowymi; zdawał sobie sprawę z dedukcyjnej zależności sylogistyki od rachunku zdań. W artykule *Pojawienie*

się zagadnień antynominalnych na gruncie logiki średniowiecznej rozważał historię antynomii kłamcy, od Eubulidesa z Miletu do Wilhelma Ockhama. Punktem wyjścia analiz jest współczesna wersja tej antynomii, pochodząca od Łukasiewicza.

S. wywarł ogromny wpływ na filozofów z Koła Krakowskiego: dzięki niemu Bocheński zainteresował się logiką matematyczną i jej filozoficznym zastosowaniem, a Drewnowski powrócił do katolicyzmu i przeszedł od pozytywizmu do tomizmu. Uczniami S. w dziedzinie logiki byli m.in. H. Hiż i A. Grzegorzcyk.

FILOZOFIA A TEOLOGIA. Religię katolicką postrzegał S. jako konglomerat wiedzy, wiary i obrzędów. Na pełny katolicyzm jako postawę życiową (a więc w ujęciu subiektywnym) składają się czynniki racjonalne oraz emocjonalne i ceremonialne. Trzonem katolicyzmu w ujęciu obiektywnym jest doktryna katolicka. S. interpretował ją jako *sui generis* układ aksjomatów. Teologia jest zatem, podobnie jak filozofia, nauką dedukcyjną, opierającą się – jako na aksjomatach – na zdaniach objawionych (aksjomaty dogmatyczne) lub przez Kościół autorytatywnie ogłoszonych (aksjomaty dyrektywne). Aksjomaty można też podzielić na: teoretyczne (w tym metafizyczne) i praktyczne (moralne). Wszystkie aksjomaty teoretyczne mają charakter dogmatyczny.

Wg S., jedynie dogmaty są niezmiennym składnikiem katolicyzmu, jednak może zmieniać się ich interpretacja, ponieważ wiedza warunkująca właściwe rozumienie dogmatów stale się wzbogaca. Największy czynnik zmienności tkwi w aksjomatach dyrektywnych, gdyż są one zrelatywizowane do zmieniających się warunków życia, a jako takie muszą być stale modyfikowane i uzupełniane. Dlatego katolicyzm – mimo autorytatywności swojej doktryny – nie jest skostniałym systemem, nie ma też ustalonej raz na zawsze etyki katolickiej. Bezwzględny i niezmienny jest tylko jej doktrynalny szkielet, który jednak wystarcza, aby uchronić ją przed relatywizmem.

Aksjomatyka doktrynalna katolicyzmu jest niezupełna, tzn. nie pozwala rozstrzygnąć prawdziwości wszystkich zdań sformułowanych w języku doktryny. S. uważał, że zadaniem teologii katolickiej jest jej rozwinięcie przez wyprowadzenie z aksjomatów tych konsekwencji, które są potrzebne do tego, aby katolik dysponował możliwie pełną „teorią życia”.

Przedmiotem zarówno teologii, jak i filozofii jest rzeczywistość pozaempiryczna – Bóg i Jego stosunek do świata – dlatego może dojść do konfliktu między tymi dyscyplinami.

Wg S., teologia stanowi dla filozofii katolickiej normę negatywną w tym sensie, że katolik powinien usunąć ze swojego systemu filozoficznego wszystkie tezy, które są sprzeczne z jakąś tezą teologiczną. Potrzeba takiej normy negatywnej dla filozofii bierze się z niedoskonałości jej metod badawczych.

K. Michalski, *Ks. Jan S.*, PF 42 (1939–1946), 337–341; tenże, *Ks. dr Jan S., prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego (1903–1944)*, AK 40 (1948) t. 48, 82–84; B. Sobociński, *Jan S. (1903–1944). A Biographical Note*, NSchol 32 (1958), 327–333; K. Zgorzelska, *Ksiądz Jan S.*, Więź 8 (1965) nr 11, 70–76; T. Czeżowski, FPS 342; K. Michalski, *Ks. Jan S.*, w: *70 żywotów*, Kr 1977, 210–213; J. Herbut, *O metodologicznym unowocześnianiu teistycznej metafizyki. Refleksje nad poczynaniami ks. Jana S.*, ZNKUL 23 (1980) nr 1, 21–32; J. M. Bocheński, *The Cracow Circle*, w: *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*, Dor 1988, 9–18; L. Koj, *Uwagi o życiu ks. Jana S.*, STNKUL 18 (1989), 149–159; J. M. Bocheński, *Wspomnienia*, Kr 1993, 1994², Km 2007; L. Koj, *Ks. Jana S. koncepcja logiki*, w: *Logika i metafizologia*, Tw 1995, 15–31; K. Świętorzecka-Lachowicz, *Twórczość logiczna ks. Jana S.*, w: *Próg istnienia, I: Dziesiątkowane pokolenie*, Wwa 1995, 177–185; Z. Wolak, *Reakcje na J. S. analizę logiczną dowodu „z ruchu” św. Tomasza*, w: *Logika i metafizologia*, Tw 1995, 59–76; tenże, *Światopogląd, filozofia i logika u ks. Jana S.*, w: tamże, 47–58; tenże, *Zarys historii Koła Krakowskiego*, w: tamże, 79–84; J. Woleński, *Ontologia w Kole Krakowskim*, w: tamże, 85–98; E. Żarnecka-Biały, *Jan S. – historyk logiki*, w: tamże, 33–46; J. J. Jadacki, K. Świętorzecka, *Myśliciel o sercu walecznym. O życiu Jana S.*, w: J. Salamucha, *Wiedza i wiara. Wybrane pisma filozoficzne*, Lb 1997, 15–27; J. J. Jadacki, K. Świętorzecka, *Posłowie. O dziele Jana S.*, w: tamże, 515–548; P. Szydłowski, *S. Jan (1903–1944)*, w: *Leksykon filozofów współczesnych*, Kr 2004, 426–428; Z. Wolak, *Naukowa filozofia Koła Krakowskiego*, ZFN 36 (2005), 97–122.

Bożena Czernecka-Rej